

Dr Robert A. Peterson, Teologia Janowa, Sesja 6, Słowa Jezusa „Jestem”, Część 1

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest Robert A. Peterson i jego wykład na temat teologii Janowej. To jest sesja 6, Jesus's I Am Sayings, część 1.

Kontynuujemy nasze studium teologii czwartej ewangelii, szczegółowo badając siedem I Am Sayings Jezusa.

Pierwszy z nich znajduje się w rozdziale szóstym. Ponownie, aby zdefiniować nasze terminy, I Am Sayings to wypowiedzi Jezusa, w których mówi „Ja jestem”, a następnie po słowie the dodaje orzecznik mianownikowy, chleb życia, światłość świata, brama, droga, prawda i życie, dobry pasterz, prawdziwy krzew winny, zmartwychwstanie. Ja jestem chlebem życia.

To jest przypadek, rozdział szósty, w którym Jezus łączy znak, nakarmienie pięciu tysięcy, z kazaniem, dyskursem Ja jestem chlebem życia — rozdział szósty. Jezus przekroczył Jezioro Galilejskie.

Tłum szedł za Nim, ponieważ widzieli znaki. Jezus wszedł na górę, zebrał swoich uczniów i zobaczył wielki tłum, który się zbierał, a Jan wspomina, że było to przed Paschą. Wystawił na próbę swoich uczniów, prosząc ich o chleb.

Nie mamy wystarczająco pieniędzy, aby kupić chleb. Jest za dużo ludzi. A potem mamy historię chłopca z pięcioma bochenkami jęczmiennego chleba i dwiema rybami.

Jezus rozkazał ludziom przez uczniów, aby usiedli. Około pięciu tysięcy, i to jest przedmiotem debaty, ale to może być tylko liczba mężczyzn. Tak czy inaczej, mnóstwo, mnóstwo ludzi, tysiące.

Jezus podziękował i rozdał chleby i ryby swoim uczniom. Nie jest tak, jak powiedział Peter Marshall; wielki akt poświęcenia i oddania młodego chłopca zainspirował wszystkich innych do przyniesienia lunchu. Nie, nie.

John wyraźnie mówi, że jest to próba ze strony Marshalla, który najwyraźniej wierzył, że ewangelia była kapelanem Senatu lub czymś takim, aby umniejszyć nadprzyrodzoność. Cóż, nie widzimy nadprzyrodzoności tam, gdzie jej nie ma. Ale nie zaprzeczamy jej, gdy się pojawia.

I to jest zdecydowanie nadprzyrodzone rozmnożenie chlebów i ryb. Ludzie jedli ile chcieli. Uczniowie zebrali 12 koszy resztek.

Wiersz 13. O chlebie. Kiedy ludzie zobaczyli znak , który uczynił, mówili: Ten jest prawdziwie prorokiem, który miał przyjść na świat.

Nawiązanie do Księgi Powtórzonego Prawa 18. Być może około wersetów 15 i 18, gdzie Mojżesz przepowiedział, że Bóg pośle proroka takiego jak on, gdy Izraelici wejdą do ziemi obiecanej. Nie mieli słuchać czarownic, wróżbitów, nekromantów i wszystkich tych okultystycznych typów, fałszywych proroków.

Mają słuchać proroka, którego Bóg miał posłać. Wydaje się, że to zbiorowa idea. Przewidywanie, jak uczył mnie wiele lat temu mój profesor Robert Vannoy, profesor Starego Testamentu, całej proroczej instytucji Izraela, kulminującej, jak mówi Piotr w Dziejach Apostolskich, rozdział czwarty, w Mesjaszu, Panu Jezusie, który jest wielkim i ostatecznym prorokiem Boga.

Ostatni prorok? A co z prorokami Nowego Testamentu? Są jego wysłannikami. Hebrajczyków jeden, jeden i dwa. Są jego prorokami służącymi pod jego boską prorocką służbą po prawicy Boga.

Jezus zobaczył, że zamierzają go pojmać i siłą uczynić królem. Ucieka. Chodzi po wodzie.

Wiersz 22. Następnego dnia tłum z rozdziału szóstego Jana, tłum, który pozostał po drugiej stronie morza, zobaczył, że jest tam tylko jedna łódź i chcieli usłyszeć, jak Jezus się tam dostał. Są zainteresowani.

Znaki w Ewangelii Jana i poszukiwanie ich przez ludzi są skomplikowane. Z jednej strony, jak widzieliśmy, stwierdzenie celu mówi, że znaki zostały napisane, aby wywołać wiarę, która prowadzi do życia wiecznego. A jednak to niegodziwe pokolenie, mówi Jezus w Ewangelii Mateusza, szuka znaku.

I w tym momencie powiedział, że nie dostaniesz żadnego znaku oprócz znaku Mojżesza Jonasza. Przepraszam. Którego doświadczenie z wielorybem, powiedzmy, jest typem, wydarzeniem ze Starego Testamentu, które zapowiada, powiedział Jezus, jego własną śmierć i zmartwychwstanie.

Tak więc Bóg dał znaki, aby uwierzytelnić przesłanie Jezusa i wskazać na jego osobę, wraz z wypowiedziami Ja jestem, które robiły dokładnie to samo. Ale poszukiwanie samych znaków poza Jezusem, być może taka jest myśl, jest błędne. Uważanie ich za wskazujące na Jezusa, objawiające Jezusa jest słuszne.

Szukanie ich na własną rękę nie jest dobre. I gani ich w rozdziale, w wersecie 26. Zaczyna swój wykład wkrótce potem.

Tłum podnosi mannę. Jaki znak czynisz, 6:30 , abyśmy widzieli i uwierzyli tobie? Jakie dzieło wykonujesz? Nasi ojcowie jedli mannę na pustyni, jak napisano. Dał im chleb z nieba do jedzenia.

Cytat z Nehemiasza 9:15, nawiązujący do Wyjścia i Liczb. Wyjścia 16, Liczb 11. Jezus powiedział im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale mój Ojciec daje wam prawdziwy chleb z nieba.

Manna i Boże zaopatrzenie w to nadprzyrodzone zaopatrzenie w pożywienie podczas wędrówek po pustyni jest typem. Typy to historyczne postacie, wydarzenia lub instytucje ze Starego Testamentu, które były historyczne i miały miejsce do odegrania i rolę do odegrania w historii Izraela. Jednocześnie były prorocze.

Wskazywali na Mesjasza, królestwo Boże, osobę i dzieło Jezusa. A tutaj manna wskazuje na niebiańską mannę, chleb z nieba, jeśli wolisz. Mój ojciec daje ci prawdziwy chleb z nieba.

Mówi o sobie. Bo chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i daje życie światu. Powiedzieli mu: Panie, dawaj nam tego chleba zawsze.

Jak zwykle, gdy Jezus mówi o nas, nadaje duchowe znaczenie rzeczom ziemskim. Jak powiedziałem ostatnio, Andreas Kostenberger w swojej książce Zondervan's A Theology of the Gospel, John's Gospel, and Letters mówi o trzech głównych symbolach, których używa Jezus: chleb, woda i światło. No i mamy.

Chleb, woda i światło. Oto symbol chleba. Ale oni źle rozumieją.

Oni rozumieją to jako fizyczny chleb. Ja jestem chlebem życia, 36. Kto idzie za mną, nie będzie łaknął.

Kto we mnie wierzy, nigdy nie będzie pragnął. Ale powiedziałem wam: widzieliście mnie, a jednak nie wierzycie. Wszystko, co mi daje Ojciec , przyjdzie do mnie.

Ktokolwiek przychodzi do mnie, nie wyrzucę go precz. Bo zstąpiłem z nieba nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę tego, który mnie posłał. A to jest wola tego, który mnie posłał, abym ze wszystkiego, co mi dał, niczego nie stracił, ale abym to wskrzesił w dniu ostatecznym.

Albowiem taka jest wola Ojca, aby każdy, kto patrzy na Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Żydzi szemrali przeciwko Niemu, ponieważ powiedział: Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba.

Nawiasem mówiąc, w czasach Reformacji, anabaptysta Menno Simons, który był chrześcijaninem, zazdrościł Lutrowi i Kalwinowi i nazywał ich wykształconymi . Nie

było to ładne, ale głosił ewangelię ; radykalna reformacja była tak różnorodna, a niektórzy jej członkowie byli eschatologicznymi fanatykami przejmującymi miasta w imię Pana, antytrynitarzami. Menno był prostolinijnym wierzącym i raczej skromnym człowiekiem, nie uczonym, ale miał przynajmniej w jednym punkcie wadliwą chrystologię.

Nie mówię, że nie ma prawdziwej ewangelii. Nie mówię, że nie jest zbawiony. Jest i jest ewangelistą.

Ale źle zrozumiał te słowa i powiedział, że Jezus miał niebiańskie ciało. Nie, Kalwin mówi, że ma takie samo ciało jak my, z wyjątkiem tego, że jest bez grzechu. Jego ciało otrzymał od Maryi Dziewicy, tak jak my wszyscy otrzymujemy od naszych matek.

Więc Menno dostał to od OB Phillipa i kilku innych nauczycieli anabaptystów. Na szczęście mennonici nie poszli za nim w nauczaniu, że Jezus miał niebiańskie ciało. Czyż ten Jezus nie jest synem Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jak on teraz mówi: Zstąpiłem z nieba? Nie szemrajcie między sobą, mówi, Jana 6:44.

Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Jest napisane u proroków i wszyscy będą nauczani przez Boga, jak jest to cytowane w Księdze Izajasza 54:13.

Każdy, kto usłyszał i nauczył się od Ojca, przychodzi do mnie. Nie, że ktokolwiek widział Ojca, oprócz Tego, który jest od Boga. On widział Ojca.

Zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne. Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.

To jest chleb, który zstąpił z nieba, aby go jeść i nie umrzeć. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś je ten chleb, będzie żył na wieki.

A chleb, który Ja dam za życie świata, to moje ciało. Mówi o swoim zadośćuczynieniu, ale oni znowu źle rozumieją. Żydzi wtedy spierali się między sobą.

Jana 6, 52. Jak ten człowiek może dać nam swoje ciało do jedzenia? Wczesni chrześcijanie byli oskarżani przez pogan o kanibalizm, niemoralność i bunt. Bunt, ponieważ czcili króla, Jezusa, a nie Cezara.

Niemoralność z powodu brudnych umysłów pogan; gdy usłyszeli o świętym pocałunku, ich umysły poszły w złym kierunku. I kanibalizm z tego powodu, z powodu ich niezrozumienia języka Wieczerzy Pańskiej. Jak ten człowiek może dać nam swoje ciało do jedzenia? Jezus się nie cofa.

On po prostu kładzie to grubiej. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli nie będziecie jedli ciała syna człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

Ewangelia Jana, w przeciwieństwie do pierwszych trzech Ewangelii, nie odnotowuje ustanowienia Wieczery Pańskiej. Ale nie sposób czytać tych słów i nie myśleć o Wieczery Pańskiej. Tak więc to, co mówimy, nie jest ustanowieniem Wieczery Pańskiej.

A propos, niektórzy krytyczni uczeni twierdzą, że Jan albo nie wiedział o Wieczery Pańskiej, albo był antysakramentalny. To po prostu dziwne. Oto teologia Wieczery Pańskiej, zjednoczenia z Chrystusem, pierwotnego znaczenia obu sakramentów, chrztu i Wieczery Pańskiej, bez ustanowienia Wieczery.

Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Albowiem moje ciało jest prawdziwym pokarmem, a moja krew jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, we mnie trwa, a ja w nim.

Z pewnością są to trudne słowa. I mówili, jaki to nauczyciel, ach. Czasami oskarżali go o opętanie przez demona.

Jak już powiedzieliśmy, w czwartej Ewangelii nie ma egzorcyzmów. Jedyna wzmianka, pół tuzina wzmianek o demonach, znajduje się w oskarżeniach, że Jezus ma jednego. I, o mój Boże.

Jak mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ktokolwiek mnie spożywa, będzie żył przeze mnie. To jest chleb, który zstąpił z nieba, nie taki jak chleb, który jedli ojcowie i umarli. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

Jezus powiedział te rzeczy w synagodze, kiedy nauczał w Kafarnaum. I jak można się spodziewać, w słowach, które następują, ludzie są obrażeni. Są obrażeni z dwóch powodów.

Te kanibalistyczne rzeczy i jego wybaczenie anachronizmu, kalwinizm. Jego augustynizm. Jego silny nacisk na boską suwerenność.

Oni nie mogą tego znieść. I mamy smutne słowo. I znowu, on się nie wycofuje.

On jest jeszcze bardziej intensywny. 66 Jana 6. Po tym, wielu jego uczniów, oczywiście szersze znaczenie tego słowa, zawróciło i już z nim nie chodziło. Wtedy mówi do 12, czy i wy chcecie odejść? Szymon Piotr, naturalnie lider, odpowiada, Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.

A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga. Jezus im odpowiedział: Czyż nie wybrałem was, dwunastu? Znaczenie tutaj jest takie, aby być moimi uczniami. A jednak jeden z was jest diabłem.

Mówił o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Bo on, jeden z dwunastu, miał go zdradzić. Uwielbiam odpowiedź Piotra.

Piotr powiedział, nie ma problemu, Panie. Rozumiemy teologię Wieczery Pańskiej, zanim jeszcze o niej mówisz. Rozumiemy zjednoczenie z Chrystusem, zanim umrzesz, zmartwychwstaniesz i ześlesz Ducha.

Nie ma problemu. Nie rozumiał nic z tego. Ale trzymał się osoby Chrystusa.

Nie rozumiał słów Jezusa, ale wzywały ich do uwierzenia w Niego i tym samym do zjednoczenia się z Nim przez wiarę, aby to, co On uczyni, przyniosło im korzyść. Ostatecznie jego słowa odnoszą się do nauczania Wieczery, ale nie do ustanowienia samej Wieczery. Uwielbiam odpowiedź Piotra.

Panie, dokąd możemy pójść? Ty masz słowa życia wiecznego. Nie rozumiemy Cię w pełni i z pewnością nie rozumiemy tego, co mówisz, ale wierzymy w Ciebie. Wierzymy w Ciebie.

Wierzymy w to, co mówisz, i wierzymy w ciebie. To piękne. To naprawdę piękne.

Pierwszym, o którym mówię, jest zatem chleb życia. I mówi o Jezusie jako o dawcy życia. Nawet gdy ojcowie jedli mannę, ich fizyczne życie na pustyni było podtrzymywane.

Nawet jeśli jemy chleb każdego dnia naszego życia, to przecież z jakiegoś powodu nazywa się go podstawą życia. Albo, jak sądzę, dzisiaj na całym świecie ryż może być bardziej podstawą życia. Tak jak ryż i chleb podtrzymują istoty ludzkie, tak Jezus podtrzymuje życie duchowe.

On jest dawcą życia. On jest samym chlebem życia. I wierzy się w niego, spożywa się go wiarą, wierząc w niego i jego zbawcze dzieło, które nie zostało jeszcze objawione w czwartej ewangelii.

Jezus jest światłością świata. Ta koncepcja jest wprowadzona w rozdziale ósmym. Myślę, że wystarczająco ją podkreśliłem.

Chleb życia, jestem chlebem życia. Mówię, że to idzie z kazaniem Chleb Życia. Kazanie i znak są zjednoczone.

Słowa i cuda się łączą. Więc Jezus najpierw działa, a potem głosi. A jego cudowne nakarmienie 5000 lub może 15000, jeśli 5000 mówi tylko o mężczyznach, jest okazją.

Gdy ich brzuchy są ciepłe, gdy są nasyceni, jak mówi tekst, mówi o duchowej satysfakcji, duchowym ogrzewaniu wnętrza, jeśli wolisz, gdy ludzie w niego wierzą. A już w rozdziale ósmym, przed rozdziałem dziewiątym, Jezus ogłasza, że jest światłością świata. W istocie koniec siódmego idzie prosto do 8:12.

Badanie rękopisów Nowego Testamentu i cytowanie odniesień biblijnych u ojców Kościoła to nauka krytyki tekstu. A jej wpływ na nauczanie Nowego Testamentu jest minimalny. I tak naprawdę tylko dwa miejsca tekstu są istotnie dotknięte.

Długie zakończenie Marka nie znajduje się w najstarszych i najlepszych manuskryptach. I tak NASB, NIV, ESV, wszystkie je mają, włączają je, ale włączają je, ale mają notatkę o tym znaczeniu. Podobnie, kobieta została przyłapana na cudzołóstwie.

Ludzie myślą, że to nie jest coś, co Jan wymyślił, że to naprawdę się wydarzyło, ale nie ma tego w niektórych kopiach Jana. Pojawia się na końcu Łukasza. Pojawia się na końcu Jana, jak sądzę.

Tutaj się pojawia. I to, co próbuję powiedzieć, to to, że nie należy do Pisma Świętego, ponieważ nie ma go w najstarszych i najlepszych manuskryptach. I tak 7:52 przechodzi prosto do 8:12.

Ja jestem światłością świata, 8:12. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będziemy mieli światłość życia. A Jezus wchodzi w to świadectwo o swoim biznesie, w którym mówi, wiesz co? Nie świadczę sam.

Jak powiedział w rozdziale piątym, Stary Testament, Jan Chrzciciel, moje cuda i przede wszystkim Ojciec świadczą, wszyscy świadczą o mnie. Ale wiesz co? Ja mówię prawdę i zgadzam się z innymi świadkami, szczególnie z ojcem. Czynimy dwóch świadków, jak wymaga prawo.

To, co mówię, jest prawdą. Więc on wprowadza tam tę sprawę, ale to jest w rozdziale dziewiątym, on łączy raz jeszcze, znak i kazanie, to, co mówię, aby przedstawić go jako światłość świata. Ponownie, jeśli wrócimy do 14:6, on jest drogą, zbawicielem, on jest prawdą.

To jest to drugie, co mówię, co pokazuje, że jest prawdą, objawicielem Boga. Główny temat, już najważniejszy, jest w prologu, gdzie słowo i światło mówią dokładnie o objawieniu. Widzi człowieka urodzonego niewidomego w rozdziale dziewiątym.

Uczniowie mają tę samą złą teologię, co żydowscy przywódcy, kiedy mówią facetowi, że urodziłeś się w grzechu. Kiedyś słyszałem, jak pewien arabski chrześcijanin powiedział, nawet w Palestynie, że istnieją takie przekonania, że albo twoja matka zgrzeszyła, albo ty zgrzeszyłeś w łonie matki, jeśli przychodzisz na ten świat. Mniej włączony, w jakiś sposób upośledzony.

Inaczej włączeni, oto jesteśmy. Tak czy inaczej, ten facet jest ślepy; uczniowie nie rozumieją, kto zgrzeszył, czy to on, jego matka, czy jego rodzice. Nie chodzi o to, że ten człowiek zgrzeszył, dziewięć, trzy, czy jego rodzice, ale o to, aby dzieła Boże mogły się w nim objawić.

Musimy pracować nad dziełami człowieka, który mi je posłał, póki jest dzień. Nadchodzi noc. Czy to prześladowanie kościoła? Czy to ucisk, który według Dziejów Apostolskich ma spotkać wszystkich wierzących? Czy to wielki ucisk? Trudno powiedzieć dokładnie, ale w przemówieniach pożegnalnych przepowiada prześladowanie .

Tak czy inaczej, wybiorę to natychmiast. Dopóki jestem na świecie, jestem światłością świata. On ma tutaj dziwne uzdrowienie.

Pluje, robi błoto, nakłada je na oczy mężczyzny i każe mu się umyć. Trzeba przyznać mu rację. Nie jest jak Naaman, który mówi: Nie pójdę się umyć do rzeki Izraela.

To absurd. Mamy lepsze rzeki tam, skąd pochodzę. I jego sługa go do tego namawia.

Ten facet, hej, wskaż mi sadzawkę Siloam. Wskakuję tam.

Jestem tam. I co zadziwiające, on widzi, co się stało. Mówi mu.

Gdzie jest Jezus? Mówi, nie wiem. Nigdy go nie widziałem. I już to kiedyś robiłem.

Faryzeusze oczywiście wzywają go i stawiają na gorącym krześle. Nie daje się ruszyć. Opowiada mu historię tego, co dokładnie się wydarzyło.

Ten człowiek nie jest od Boga. Werset 16. Nie przestrzega szabatu.

Wiemy, że w szabat jest napisane: nie uzdrawiaj niewidomych w szabat, prawda? Nie, powinni robić salta w tył, chwając Boga za to cudowne uzdrowienie. Jak sam człowiek mówi, nigdy wcześniej o tym nie słyszano.

Jak grzesznik może czynić takie znaki, które przyciągnęły niewidomego? Mówi były niewidomy. I był wśród nich podział. Chłopcze, widzimy to w każdym z pierwszych 12 rozdziałów.

Myślę, że blisko. Dwie odpowiedzi do Jezusa w prologu. 10, 11, odpowiedź negatywna.

12 lub 13, pozytywna odpowiedź. I odcinek po odcinku w Księdze Znaków dzieje się to samo. A potem, w rozdziale 15, pojawia się puenta.

Mówi uczniom, że jeśli odrzucą mnie, odrzucą ciebie i twoje przestanie. Jeśli uwierzą mojemu słowu, uwierzą twojemu słowu.

Czy spodziewamy się lepszych rezultatów w mistrzu? Będziemy mieć również spreczne odpowiedzi. Niech to nie powstrzyma nas od świadczenia o ewangelii. Ponieważ Bóg będzie działał w swoim ludzie.

Tak więc, ktokolwiek uwierzy, będzie zbawiony. Werset 18, Żydzi nie wierzyli, że był niewidomy i odzyskał wzrok, dopóki nie wezwali rodziców i nie dali im trzeciego stopnia. To nasz chłopiec.

Mieli nadzieję, że powie, nie, nie urodził się niewidomy. Miał tylko trochę, no cóż, nie widział zbyt dobrze, ale nie, urodził się niewidomy. I jak powiedziałem wcześniej, zapytaj go, jest pełnoletni.

Nie chcieli być wyrzuceni z synagogi. Za drugim razem wzywają gościa, byłego niewidomego. Pozwala im to mieć.

On jest po stronie Jezusa. Nadal nie widziałem Jezusa, ale on jest po prostu wdzięczny. Nie jest jak dziewięciu trędowatych.

On jest naprawdę wdzięczny. I będzie bronił Jezusa przed tymi głupcami, którzy nie widzą nosa na swojej twarzy. Wiemy, że Bóg nie słucha grzeszników.

Nigdy odkąd świat się zaczął, werset 32, nie słyszano, że ktoś otworzył oczy człowiekowi. Są tak wściekli. Urodziłeś się w grzechu. Wynoś się stąd.

Wrzucili go, wyrzucili z synagogi. Uwielbiam werset 35. To tak, jakby Bóg szukał Adama i Ewy w ogrodzie po upadku.

Jezus usłyszał, że go wyrzucili. Znalazłszy go, powiedział: Czy wierzysz w syna człowieczego? Pamiętaj, że nigdy nie widział Jezusa. Kocham tego gościa.

On jest tylko plasteliną w rękach Jezusa. Kim on jest, panie, abym mógł w niego uwierzyć? Powiedz mi, zapiszę się. Wow, to niesamowite.

Och, bycie plasteliną w rękach Jezusa jest dobrą rzeczą. Słyszałem wierzących mówiących, Jestem tak wdzięczny, że chrześcijanie przyszli i zapukali do moich drzwi i

powiedzieli mi o Jezusie. Bo gdyby przyszli sekciarze, myślę, że mógłbym pójść za nimi.

Naiwna dusza, słodka dusza, ale podatna na wpływy. Znająca swoją słabość. Słyszałem to wiele razy.

A ten facet jest w dobrych rękach. Jest w rękach Jezusa. Widzieliście go.

Widziałeś go. Och, uwielbiam to. To jak hymny Fanny Crosby.

Prawie każdy to widział. Ona nie urodziła się ślepa. Stała się ślepa, błąd pielęgniarki.

A w każdym hymnie raduje się widząc Jezusa. W każdym razie, widzieliście go. To niesamowite słowa.

To on do ciebie mówi. Uwielbiam to. Mówiłem ci, że większość pokłonów przed Jezusem w ewangeliach nie jest uwielbieniem.

To zdesperowani ludzie kłaniający się przed rzekomym cudotwórcą, błagający o litość, dla dziecka, dla ukochanego sługi. Oni nie czczą. Nie mają pojęcia, że jest Bogiem, na litość boską.

Ale on jest jakimś instrumentem Boga. Ten facet, myślę, że to jest uwielbienie. Nawet kiedy Tomasz czci go w rozdziale 20, myślę, Panie, wierzę.

I oddał mu pokłon. To jest zdumiewające. Samarytanka nie czeka na Dzieje Apostolskie, aby oddać cześć Jezusowi poza Jerozolimą.

Ponieważ on jest ewangelią i ona mu wierzy . I to jest zabawne. Idzie i mówi mężczyznom, przychodzi do ciebie mężczyzna, który powiedział mi wszystko, co kiedykolwiek zrobiłem.

Ona jest podejrzaną kobietą i jest znana. Idą słuchać Jezusa, ponieważ ujawnił jej grzeszną przeszłość, bez jej wiedzy. Ale po tym, jak Jezus został z nimi na jakiś czas, powiedzieli, nie wierzymy już z powodu tego, co powiedziałeś.

Ale usłyszeliśmy to sami. I wiemy, że jest zbawicielem świata. Jak ironicznie.

Jakże zwyczajne dla Boga. Samarytanie głoszą Jezusa , zbawiciela świata, na długo przed księgą Dziejów Apostolskich. I na długo przed tym, jak Bóg działa zarówno w Korneliuszu, jak i Piotrze, aby połączyć tę rzecz i zanieść ewangelię poganom.

Tak, mieszańcy i aryjscy heretycy wierzą z powodu Jezusa i jego słów. Do kobiety i do ludzi. A potem dostajemy te tajemnicze słowa.

Panie, wierzę, i on oddał mu cześć. Jezus powiedział, dla sądu, przyszedłem na ten świat. To jest powierzchowna sprzeczność w rozdziale trzecim.

Bóg nie posłał swego syna na świat, aby potępił świat. A co więcej, myślę, że w rozdziale 12, dostajesz to samo. Co się tu dzieje? Główną motywacją ojca wysyłającego syna jest zbawienie.

Ale tak jak misjonarze, ubocznym produktem ich zbawczej posługi jest osąd. Więc, Jezus tutaj, osąd oznacza raczej separację lub dyskryminację. Dla sądu, przyszedłem na świat, aby ci, którzy nie widzą, mogli zobaczyć.

Och, on mówi o fizycznym wzroku, prawda? Dał go niewidomemu. Tak. Ale czy on mówi o czymś więcej? Poczekaj chwilę.

I aby ci, którzy widzą, stali się ślepi. To nie jest dosłowne. Nie ma przykładu, aby Jezus oślepił kogokolwiek.

Och, Paweł oślepił kogoś na wyspie Pafos. Zgubiłem się. Tak czy inaczej, Paweł, w swoich podróżach misyjnych, oślepił fałszywego proroka.

Jezus nigdy nikogo nie oślepił. Nie, to język metaforyczny. To język duchowy, jeśli wolisz.

Metaforycznie. Na osąd, przyszedłem na świat, aby ci, którzy nie widzą, ci, którzy rozpoznają swoją duchową potrzebę w moim świetle, gdy światło świata świeci na nich, a Bóg objawił, objawiający Boga objawia im Boga, poddają się, wyznają, żałują i wierzą. I widzą.

A ci, którzy widzą, mogą stać się ślepi. Ci, którzy twierdzą, że widzą, oprócz mnie, światłość świata. Och, on mówi wprost przeciwko liderom.

Dowód A, niewidomy, były niewidomy. Dowód B, żydowscy przywódcy. To było przez cały ten rozdział.

Teraz robi to w swojej, cóż, tajemniczej mowie. Niektórzy faryzeusze w pobliżu słyszeli te rzeczy. Czy my też jesteśmy ślepi? Nie jesteśmy niewystarczający, prawda? Jesteśmy tymi wielkimi.

Jesteśmy władzami, blah, blah, blah. Używają tego słowa inaczej. Są obrażeni tym słowem.

Gdybyś był ślepy, zobaczyłbyś swoją potrzebę w świetle mojego objawienia Ojca. Ale teraz, gdy twierdzisz, że możesz widzieć, jesteś potępiony. Jezus nie przebiera w słowach w tej ewangelii.

Czy my też jesteśmy ślepi? Gdybyś był ślepy, nie miałbyś żadnej winy. Ale teraz mówisz, że widzimy. Znaczenie jest poza mną, światłością świata, twoja wina pozostaje.

Sposób, w jaki prawda i życie podsumowują znaczenia, trzy znaczenia siedmiu jambów. Sposób, Jezus jest jedynym zbawicielem. I to samo 14:6.

Droga do niebiańskiego domu Ojca. Nikt tam nie przychodzi, tylko przez Jezusa. Jadąc drogą, którą jest Jezus.

Brama jest drugim jambem, który pokazuje, że Jezus jest drogą, zbawicielem. Prawdą, samą w sobie, 14:6. Jest objawicielem.

Mówi prawdę. W rozdziale dziewiątym jest objawicielem, ponieważ jest światłością świata. Wprowadzony w prologu, pięknie otwarty w rozdziale dziewiątym, gdy Jezus łączy znak i kazanie.

Brama, rozdział 10. Zaprawdę powiadam wam, 10:1, kto nie wchodzi do owczarni przez drzwi, ale wdzierą się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Czy mówi o przywódcach żydowskich? Stary Testament z pewnością miał fałszywych pasterzy, a Ezechiel po prostu ich krytykuje.

Kto wchodzi przez drzwi, jest pasterzem owiec. Jemu otwiera odzwierny. Owce słyszą jego głos.

On woła swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A gdy wyprowadzi wszystkie swoje owce, idzie przed nimi. A owce idą za nim, bo znają jego głos.

Nieznajomego nie pójda. Moja żona i ja wiele lat temu odwiedziliśmy; byliśmy w części kościoła, w której facet miał małą farmę i owce. I wiele się nauczyłem z tego o Psalmie 23 i Jana 10.

I to jakoś tak szło. Powiedział, nie odwracaj się plecami do barana. Myśli, że wchodzisz do jego haremu i cię rozwali.

Więc nie odwróciłem się. Dlaczego owce miały numery? Mówi, no cóż, kiedyś nadawali im imiona. I trudno było zjeść Emily na kolację.

Więc teraz jest 23 i 47 i tak dalej. I czy znają twój głos? Myślę o tym. Znają mój głos i głos mojego najstarszego syna.

Reszta dzieci jeszcze nie zna swoich głosów. W ogóle ich nie słuchają. To nie ja, to jest niezwykle.

A swoją drogą, Psalm 23 mówi, że nie pili wody, jeśli wlewasz ją do koryta. Musiało być nieruchome. Łatwo się płoszyły.

Niestety, oni również nie są najbystrzejszymi uczniami w klasie. W każdym razie, werset siódmy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, Ja jestem bramą owiec.

Jeśli 14:6 mówi, że Jezus jest drogą, drogą do niebiańskiego domu Ojca z wieloma pokojami. To obraz nieba, jeśli wolisz. Ziemski, jest Mesjaszem na ziemi prowadzącym do nieba.

Rozdział tutaj w rozdziale 10, drzwi owiec to ziemski obraz. Jezus jest wejściem do owczarni. Obrazowanie Starego Testamentu.

Pan jest naszym pasterzem, moim pasterzem; nie będę miał niedostatku, itd. Izrael jest owcami. Ich pasterze, Bóg, są na nich źli.

A Ezechiel będzie paść swoje owce, bo są takie straszne. Oni strzygą owce. Oni zostawiają owce.

Oni ich nie chronią. Oni jedzą owce. Niszczą owce i pozwalają zwierzętom dostać owce.

Jestem pasterzem. Tutaj, mówi Jezus, jestem drzwiami owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede mną, byli złodziejami i rozbójnikami.

Nie mówię o prorokach. Niektórzy uczeni uważają, że mówi o fałszywych prorokach i fałszywych mesjaszach. Może znowu mówić o żydowskim przywództwie.

Ale owce ich nie słuchały. Ja jestem drzwiami. Jeśli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony i wyjdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko.

Jestem niepoprawnym kalwinistą. Aha, niektórzy Ormianie powiedzieli, kocham moich ormiańskich braci i siostry w Chrystusie. Naprawdę kocham.

Jeśli znasz kogoś, kogo uczyłem, to ci to powie. W każdym razie wchodzi i wychodzi. Ach, stracisz to, prawda? Nie, nie, to język owiec wchodzących i wychodzących z zagrody, żeby się najeść i tak dalej.

Nie mówię o utracie zbawienia. Tak naprawdę, nieco później w tym rozdziale, najmocniejsze słowa we wszystkich ewangeliach. Dam im życie wieczne.

Nigdy nie zginą. To jest po prostu bardzo, bardzo mocna greka. Tak czy inaczej, złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zabijać i niszczyć.

Przyszedłem, aby mieli życie i mieli je w obfitości. Następnie przechodzi do obrazu dobrego pasterza, o którym mówię w rozdziale 10. Jestem bramą, jedyną drogą do ziemskiego ludu Boga.

On jest drzwiami kościoła, jeśli wolisz. On jest drzwiami ludu Bożego. Ludzie Boga Starego Testamentu byli owcami, których Bóg był głównym pasterzem.

I było kilku dobrych pasterzy, ale wielu z nich nie było dobrych. Prorocy i tak dalej, i kapłani. Teraz, ta owczarnia jest nowym Izraelem, a Jezus jest bramą owiec.

On jest zbawicielem świata. On jest dobrym pasterzem. Powiedziałem ci, powiedziałem wcześniej, sposób, w jaki prawda i życie podsumowują siedem powiedzeń „Jestem” w trzech kategoriach, ponieważ takie właśnie są.

Dwa z nich pokazują bramę zbawiciela dla owiec, drogę owczarni do niebiańskiego domu Ojca. Nikt nie przychodzi do Ojca oprócz mnie. Dwa z nich pokazują, że On jest prawdą.

Powiedzenie 14, samo szóste i rozdział dziewiąty. On jest światłością świata. Wszystkie pozostałe pięć pokazują, że jest tym, który obdarza życiem wiecznym.

On jest chlebem życia. Spożywasz go wiarą. Otrzymujesz życie duchowe, życie wieczne.

On jest zmartwychwstaniem i życiem. To jest dość jasne. On jest prawdziwym krzewem winnym, który daje życie gałęziom.

On jest dobrym pasterzem. Teraz, zaczekaj chwilę. Dobry pasterz oddaje swoje życie za swoje owce.

To prawda. Ale jeśli chodzi o to, co mówię, to jest on dobrym pasterzem, który daje życie wieczne, a oni nigdy nie zginą. Ja jestem dobrym pasterzem.

Znam swoje owce, a moje znają mnie. Tak jak Ojciec mnie zna, a ja znam Ojca i życie swoje oddaję za owce. Mam inne owce, które nie są z tej owczarni.

Mówi o poganach. To niezwykle. Muszę ich również przyprowadzić i będą słuchać mojego głosu, aby była jedna trzoda, jeden pasterz.

Tutaj naucza o jedności Kościoła, o którą modli się również w rozdziale 17. Dlatego mój Ojciec mnie miłuje, ponieważ Ja życie moje oddaję, abym je znowu wziął. Nikt mi go nie zabiera.

Odkładam to z własnej woli. Mam władzę, by to odłożyć. Mam władzę, by to ponownie podjąć.

To polecenie otrzymałem od mojego ojca. Jak powiedziałem w rozdziale 2, tutaj w rozdziale 10, wyjątkowo w całym Piśmie Świętym. Tak, to jest poprawne.

Jezus podnosi samego siebie. Zazwyczaj ojciec podnosi syna. Kilka razy duch włącza się do akcji.

Tylko w Jana 2 ta świątynia zostanie zniszczona, a w trzy dni ją podniosę. Mówił o świątyni swojego ciała. Po jego zmartwychwstaniu uczniowie przypomnieli sobie i uwierzyli w pismo i słowa, które wypowiedział.

Oto oddaję moje życie i biorę je na nowo. Oczywiście, nie jest przeciwny Ojcu. Mówi, że ojciec dał mu pozwolenie, aby to zrobić.

Jako wcielony syn jest on poddany ojcu. Ale tutaj, jak w Jana 2, dowiadujemy się o boskości Chrystusa, którego śmierć jest z pewnością najważniejsza w jego; jego człowieczeństwo jest z pewnością najważniejsze w jego śmierci. On sam się podnosi.

Oddaję swoje życie. Biorę je na nowo. Nic dziwnego, jest podział.

Dwie odpowiedzi. 19, znów nastąpił rozłam wśród Żydów z powodu jego słów. Ma demona.

On jest szalony. Po co go słuchać? Inni mówili, że to nie są słowa kogoś, kogo dręczy demon. Czy demon może otworzyć oczy niewidomemu? Czy szatan działa przeciwko szatanowi? Echa być może Ewangelii Mateusza 12.

Jezus przechadza się kolumnadą Salomona. Temat jest ten sam. Jak długo będziesz trzymał nas w niepewności? Jana 10:24.

Powiedz nam otwarcie, czy jesteś Chrystusem. On tego nie mówi, ale pokazuje dokładnie, co się dzieje, co działo się w synoptykach. Czyta w ich sercach.

Powiedziałem ci, a ty mi nie wierzysz. Nie z powodu braku dowodów nie wierzysz. Dzieła, które czynię w imieniu mojego ojca, świadczą o mnie.

Karmienie 5000 osób kilkoma bułkami do hamburgerów i paroma paluszkami rybnymi. Czy ty sobie ze mnie żartujesz? Uzdrawienie niewidomego, niewidomego od urodzenia. Ale ty nie wierzysz, bo nie jesteś wśród moich owiec.

To trudne słowo. Jak powiedziałem wcześniej, Jan powiedziałby przede wszystkim, że nie jesteście moimi owcami, ponieważ nie wierzycie. Ludzka niewiara jest jego główną obecną drogą.

Przedstawia grzech. Mówi się więcej o ludzkiej odpowiedzialności niż o boskiej suwerenności w stosunku do niewiary. Ale kilka razy mamy potępienie, i oto ono.

Bóg jest Panem losu każdego. To nie unieważnia ludzkiej odpowiedzialności i winy. A sąd opiera się na uczynkach w Piśmie Świętym.

Ludzie idą do piekła za swoje grzechy. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście moimi owcami. Jak powiedziałem wcześniej, Jan maluje trzy obrazy wyborów.

Zajmiemy się nimi szczegółowo w tekście. Ale ojciec daje ludzi synowi. Syn wybiera ludzi tylko w Jana 15:16 i 19.

I tutaj jest poprzednia lub wcześniejsza tożsamość ludu Bożego. Nazwiemy ich owcami. To jest bardziej rozpowszechnione niż ta inna koncepcja, ale jest.

Istnieje wcześniejsza lub poprzednia tożsamość kóz. Nie wierzycie mi, ponieważ nie jesteście moimi owcami. On im w istocie mówi, że nie jesteście wybrani.

I to może być użyte przez Boga, aby nimi wstrząsnąć, upokorzyć ich, poprowadzić ich do wiary. Jeśli mówi w sposób korporacyjny, tak bym to odebrał. Moje owce, to jest ich tożsamość, zanim uwierzą.

Główny cel? Nie, główny cel byłby taki, że nie używa tych słów, ale chodzi o ideę. Ci, którzy wierzą, stają się moimi owcami, oczywiście. Jan mówi o wierze w Jezusa dziewięćdziesiąt osiem razy.

Och, to jest bardziej skomplikowane. Ale wiele, wiele razy tak robi. Wiem, że czasami mówi, że ludzie nie wierzą, i tak dalej.

Ale przytłaczające jest odwoływanie się do wiary. Moje owce słyszą mój głos. To znaczy, że wierzą w niego.

I ja ich znam. On zna każdego. Nie w ten sposób.

On zna swoje owce , a jego owce znają jego. Mówi w wersecie 14, że istnieje wzajemna znajomość. To jak Galacjan 4. Teraz, gdy poznałeś Boga, Paweł poprawia się.

To prawda. Albo raczej, zostałeś poznany przez Boga. Z pewnością Bóg podejmuje inicjatywę w tych sprawach.

Jak powiedział Luter, niech będzie Bogiem. W swoim augustynizmie, tak powiedział. Moje owce słyszą mój głos.

Wierzą we mnie. Znam ich i podążają za mną. Są mi posłuszni.

Och, nie idealnie, ale oni mnie słuchają. Daję im życie wieczne. Jestem dobrym pasterzem, jako pięć, cztery z pozostałych „jestem” powiedzeń.

Pokazuje, że jest on dawcą życia. I raz jeszcze, w prologu widać wyraźnie, że życie było wszystkim, co zostało stworzone przez niego, słowo, wieczne słowo. I nic, co zostało stworzone, nie zostało stworzone bez niego.

Dał życie wszechświatowi i ludziom. Dał życie wszystkiemu jako agent Ojca w stworzeniu. A teraz jako wcielony syn, zgadnijcie co? Daje życie wieczne każdemu, kto w niego wierzy.

Powiem inaczej. On daje życie wieczne ludziom Boga. Oba są prawdziwe.

Nigdy nie zginą. Standardowa, średniozaawansowana gramatyka grecka została napisana przez tego wielkiego uczonego Nowego Testamentu w Seminarium Dallas. Daniela Wallace'a, tak.

Chyba jakiś ptaszek mi to powiedział. Daniel Wallace napisał, że jest to wybitne. To standardowa gramatyka średniozaawansowana, nawet bardziej niż średniozaawansowana.

Powiedział, że to jest najsilniejszy sposób wyrażenia tej idei w języku greckim. Nigdy, przenigdy nie zginą. Nie sugeruję, żebyś tłumaczył w ten sposób, ale ja bym to głosił i nauczał w ten sposób.

I nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec, który mi je dał, jest większy od wszystkich. Nikt nie może ich wyrwać z ręki Ojca.

Ojciec i ja jesteśmy tymi, którzy chronią owce i utrzymują je w zbawieniu. Tak więc kończymy ten wykład tą myślą. Jezus, jako dobry pasterz, ponownie przedstawia go jako dawcę życia wiecznego.

O tak, łączy tę ideę z historią odkupienia, odkupieńczą, wielkimi odkupieńczymi wydarzeniami historycznymi Jego śmierci i zmartwychwstania. Ale to jest, są one przedstawione w służbie Jego bycia dawcą życia wiecznego.

A w naszym następnym wykładzie, odkryjemy wypowiedzi Ja jestem dotyczące prawdziwego winorośli, zmartwychwstania i życia.

To jest Robert A. Peterson i jego wykład na temat teologii Janowej. To jest sesja 6, Jesus's I Am Sayings, część 1.